

## 90. urodziny Mieczysławy Kowalińskiej-Radosz

# Jubilatka z Leszna

Przypadł mi w udziale przemiły obowiązek odwiedzenia naszej szacownej jubilatki, doktor Mieczysławy Kowalińskiej-Radosz, z okazji jej 90. urodzin. Umawiając się przez telefon z panią doktor na termin wizyty, byłem niezwykle zaskoczony wyjątkowo rześkim, pełnym werwy głosem tej niezwyklej kobiety chirurga, której bogate losy mogłyby wypełnić życiorysy kilku osób.

**U**rodzona po zakończeniu wojny z bolszewikami w 1921 r. w mieście nad Prosną – w Kaliszu Mieczysława Kowalińska-Radosz, jako córka wojskowego przeniosła się do Wrześni, gdzie lata dziecięce i młodzieńcze aż do ukończenia I klasy liceum przebiegały pogodnie. Niestety, w 1939 r. wojna przerwała lata beztrudności, i po powrocie do Kalisza pani Mieczysława podjęła działalność w Związku Walki Zbrojnej – organizacji, z której wyłoniła się później Armia Krajowa. Aresztowanie 16 stycznia 1942 r., a następnie obóz pracy w Kilonii, nie złamały jej, po wyzwoleniu obozu pracowała natychmiast na rzecz innych robotników przymusowych w ramach Związku Polaków w Kilonii. Powrót do Polski w grudniu 1945 r. i szczęśliwe spotkanie z rodzicami zapoczątkowały dolnośląski etap życia – zamieszkała we Wrocławiu, gdzie zdała maturę i od 1947 do 1952 r. studiowała medycynę. Realia socjalizmu z obowiązkowym nakazem pracy rzuciły ją do Chorzowa – dzielnicy Batory. Po dwóch latach przeniosła się do Wałbrzycha, na oddział chirurgiczny tamtejszego szpitala, i pod kierunkiem wyjątkowo wymagającej przełożonej – dr Anny Wojciechowskiej – zgłębiała tajniki chirurgii, uzyskując I stopień specjalizacji w tej dziedzinie. W Wałbrzychu też spotkała miłość swojego życia, która towarzyszyła jej przez 46 lat.

Po egzaminie specjalizacyjnym przez kilka miesięcy pracowała na rzecz Spółdzielni Zdrowia (a tak, było coś takiego!) w Kraszewicach, a od 1960 r. do 1963 r. w Nowym Tomysłu, na oddziale chirurgicznym pod kierunkiem dr. Waliszewskiego. Zwieńczenie chirurgicznej specjalizacji pod kierunkiem prof. Drewsa odbyło się 20 listopada 1963 r. w Poznaniu.



**Przekazanie w imieniu prezesa WIL, dr. n. med. Krzysztofa Kordela, dyplomu okolicznościowego WIL**



**Przekazanie Nagrody Jubileuszowej, przyznanej przez Komisję Socjalną oraz Okręgową Radę Lekarską WIL**

Następne miejsce pracy to pogotowie ratunkowe w Słupcy, gdzie pełniła funkcję kierownika, dodatkowo dorywczo pracowała na oddziale chirurgii pod kierunkiem dr. Gigulskiego. Od 1975 r. do 1979 r. była kierownikiem Działu Metodyczno-Organizacyjnego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Z powodów zdrowotnych przeszła na wcześniejszą emeryturę w 1978 r., co jednak nie uniemożliwiło dalszej aktywnej działalności, którą kontynuowała w Lesznie. Po przeprowadzce do tego miasta w grudniu 1979 r. (słynna zima stulecia) została lekarzem zakładowym służby zdrowia. Przez 1986 r. mieszkała czasowo w Australii u syna – informatyka, który tam właśnie zrealizował swoje ambicje zawodowe, po siemieżnym mariażu z PRL-owską informatyką.

Po powrocie do Polski pani doktor pracowała jeszcze przez pół roku jako chirurg w przychodni kolejowej, następnie jako orzecznik ZUS. W wieku lat 77 zakończyła pracę zawodową. Jednak działalność lekarska to nie jedyna rola społeczna, jaką odgrywała. Czynnie pracuje w kole Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Kręgu Instruktorskim Związku Harcerstwa Polskiego. Comiesięczne spotkania ze śpiewem pełną piersią są chyba wytłumaczeniem dźwięcznego głosu naszej jubilatki...

PRZEMYSŁAW KOZANECKI